

Jan Kiepura bez Opery

Muzyka. Władze Krynicy przed 50. edycją festiwalu imienia wielkiego tenora zrezygnowały ze współpracy z Operą Krakowską. Powód? Odmienne wizje imprezy

Wacław Krupiński

waclaw.krupinski@dziennik.krakow.pl

Po dwóch edycjach Festiwalu im. Jana Kiepury, organizowanych wspólnie przez Centrum Kultury w Krynicy-Zdroju oraz Operę Krakowską (odpowiadała za program), doszło do rozłamu. Dlaczego? Obie strony komentują sprawę dość lakonicznie.

„Dyrekcja Opery Krakowskiej informuje, że w dniu 1 kwietnia 2016, otrzymała pisemne powiadomienie od Dyrektora Centrum Kultury w Krynicy-Zdroju, sformułowane w imieniu Burmistrza Krynicy-Zdroju. W treści komunikatu zawarto informację, że współorganizatorzy tegorocznej 50. edycji Festiwalu im. Jana Kiepury: Centrum Kultury w Krynicy-Zdroju i Burmistrz Krynicy-Zdroju, z uwagi na istotne różnice programowe, rezygnują ze współpracy z Operą Krakowską przy organizacji wyżej wymienionego Festiwalu” – tak brzmi komunikat Opery Krakowskiej.

Jej dyrektor, Bogusław Nowak, nie chce ujawnić szczegółów tych różnic. W rozmowie snuje opowieść o kimś, kto wydatnie pomógł wyremontować dom, co spotkało się z pozytywnymi opiniami, po czym w trzecim roku właściciel i administrator zaczęli wszystko przedstawiać... Przypomina też niegdysiejszy anons matrymonialny: „Trzykrotnie roz-



FOT. STANISŁAW ŚMIERCIAK

Festiwal im. Jana Kiepury organizowany jest od 1967 roku

Nie wywlekajmy kontrowersji. Tak bywa, że ludzie siadają do negocjacji i nie dogadują się

Wojciech Król
dyrektor Centrum Kultury

wiedziony, nie z własnej winy, pozna panią...”.

– Można raz być rozwiedzionym nie z własnej winy, można dwa, ale... – dodaje.

To jasna aluzja do niegdysiejszego, głośnego rozstania Krynicy z wieloletnim dyrektorem festiwalu Bogusławem Kaczyńskim, jak i niedawnego epizodu ze śpiewaczką Alicją

Węgorzewską, która była dyrektorem 47. Festiwalu.

I te dwie historie, które sławy festiwalowi nie przyniosły, przywołał w rozmowie z nami dyrektor krynickiego Centrum Kultury, Wojciech Król, jako powód nieujawniania przyczyn zerwania porozumienia z Operą. – *Nie ma sensu wywlekać na światło dzienne kontrowersji. Czasami tak bywa, że ludzie siadają do negocjacji i nie dogadują się.*

Przyznał jedynie, że przyczyną była „odmienna wizja realizacji festiwalu”.

Nieoficjalnie dowiadujemy się, że władze Krynicy porozumiewają się z telewizją Polsat, która ma m.in. transmitować koncert inauguracyjny. Ma to

być gala hiszpańska, z udziałem tamtejszych tenorów, której przygotowanie parę tygodni temu zaproponował pewien producent telewizyjny znanemu i uznanemu śpiewakowi z Krakowa. Na razie do podpisania wiążących umów nie doszło.

Dyr. Król pytany o udział Polsatu, odpowiada: – *Na razie nie potwierdzam takiej informacji, ale jest taka możliwość.*

Czy to jeden z powodów konfliktu z dyrektorem Opery, który deklarował wcześniej współpracę z Telewizją Polską?

Dyrektor Król potwierdził natomiast, że festiwal odbędzie się w zapowiadany terminie – od 13 do 20 sierpnia. Jego program ogłosi najpóźniej do 29 kwietnia. Wtedy też poznamy szczegóły dotyczące kierownictwa artystycznego.

– *Dzisiaj niczego więcej nie powiem* – usłyszeliśmy parokrotnie po zadaniu kolejnych pytań.

Nic o powodach zmian nie wie też Elżbieta Gładysz, prowadząca Stowarzyszenie Miłośników Opery Krakowskiej Aria. Jak nam powiedziała, czeka na jakieś informacje; wszak miała z ramienia Opery organizować klub festiwalowy.

Burmistrz Krynicy dr Dariusz Reško, który podczas finałowej gali ubiegłorocznej w serdecznej komitywie zapraszał wraz z dyrektorem Nowakiem na 50., jubileuszowy festiwal, jest na urlopie. ©©